esceh, MOET (ft. Szpaku)

A jak ma być?
Kotek, wyrwij mi, co twoje
Bólem karmią się te chuje
I czuje, ze przedawkuję wolność

[Szpaku:]
Wszystkie gwiazdy na niebie
Każda świeci dla ciebie
Ta małolata wie,
Że wszystko będzie dobrze
Jestem pojebany, ale kocha mnie okropnie
Sam trap, moje fobie!

Jeśli byłaś , a cie nie ma, to znaczy nie rozumiałaś
Boisz cienia się gdy nie masz na czas siana do oddania
Mój blok tonie w alkoholu
A ty nawet nie starałaś się zrozumieć
Dla ciebie nie mamy sumień
W sumie to laskę rusza kiedy jest susza
Mam delirę kiedy się wzruszasz
Płynę jak najniżej
Jestem pierd* typem zależnym od Marii
Prują się dzieciaki
Że nie jesteśmy poważni
A jacy mamy być?
Kotku, wyj!, pokaż kły, zapal znicz!
Pocę się w noce, a rano nic nie czuję
Jak cie boli to co mówię, to dawno powinnaś uciec

A jak ma być?
Kotek, wyrwij mi, co twoje
Bólem karmią się tu chuje
I czuje, ze przedawkuję wolność

[Szpaku:]
Wszystkie gwiazdy na niebie
Każda świeci dla ciebie
Ta małolata wie,
Że wszystko będzie dobrze
Jestem pojebany, ale kocha mnie okropnie
Sam trap, moje fobie!
Wszystkie gwiazdy na niebie
Każda świeci dla ciebie
Ta małolata wie,
Że wszystko będzie dobrze
Jestem pojebany, ale kocha mnie okropnie
Sam trap, moje fobie!

[Szpaku:]
Przy tobie czuje się jak moet
Dla mnie tańcz, a nie skacz w ten ogień
Ona pyta czy to nowe Balanciagi
Suko, nie wiem co to kurwa Balanciagi
Czy tu każdy się jara nami?
Tę typiarę przywiózł stary
Kurwa, nie do wiary
A wychodzi rozmazana jak po stypie, typie
Na co ojciec pyta: czy podpisze płytkę
Myślę: nie chce być tu
Spada mamona
Ona to kocha
Skok na foty po nocach

[Szpaku:]

Wszystkie gwiazdy na niebie
Każda świeci dla ciebie
Ta małolata wie,
Że wszystko będzie dobrze
Jestem pojebany, ale kocha mnie okropnie
Sam trap, moje fobie!
Wszystkie gwiazdy na niebie
Każda świeci dla ciebie
Ta małolata wie,
Że wszystko będzie dobrze
Jestem pojebany, ale kocha mnie okropnie
Sam trap, moje fobie!